

PATRIOTYZM I WYCHOWANIE PATRIOTYCZNE W POGLĄDACH JÓZEFA BOCHEŃSKIEGO

Informacje o autorze:

Łukasz Cieślakowski - mgr, doktorant w Zakładzie Filozofii Edukacji na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Jego zainteresowania naukowe to wartości i patriotyzm, w szczególności rekonstrukcja poglądów Józefa Marii Bocheńskiego na temat patriotyzmu i wychowania patriotycznego. Ponadto interesuje go historia regionalna oraz historia wojskowości.

Streszczenie artykułu:

Józef Bocheński był nie tylko filozofem zakorzenionym w Szkole Lwowsko-Warszawskiej, ale także duchownym oraz wojskowym. W trakcie swojego życia stworzył wiele dzieł, w których między innymi poruszał tematykę patriotyzmu oraz wychowania do bycia patriotą. Filozof stara się poddać analizie czynniki, które wpływają na patriotyzm oraz to jakie problemy możemy napotkać wychowując do patriotyzmu. Bocheński nawiązuje także do obowiązku obrony ojczyzny, który dotyczy każdego.

Słowa kluczowe:

Patriotyzm, pedagogika, wychowanie patriotyczne, ojczyzna, Szkoła Lwowsko-Warszawska, Józef Bocheński, problemy związane z patriotyzmem.

Abstract:

Joseph Bocheński was not only a philosopher that derives from the Lvov-Warsaw School, but also the monk and the soldier. In the course of his lifetime/in his lifetime, he created many writings in which he touches such themes as patriotism and patriotic education. In his works the philosopher tries to analyze the factors that affect the patriotism and the problems we encounter with patriotic education. Bocheński also refers to the duty to defend the homeland which concerns everyone.

Key words:

Patriotism, pedagogy, patriotic education, homeland, Lvov-Warsaw School, Józef Bocheński, the problems associated with patriotism.

Wstęp

Żeby móc zrozumieć zjawisko, które ogólnie nazywa się „miłością do ojczyzny”, należy zapoznać się z rozumieniem tego pojęcia także w filozofii. Wielu myślicieli XX wieku wypowiedziało się na ten temat. Interesujące podejście do tego zagadnienia odnajdujemy na przykład w poglądach Józefa Marii Bocheńskiego, przedstawiciela Szkoły Lwowsko-Warszawskiej (SL-W). W swoim życiu pełnił on trzy odmienne role – żołnierza, duchownego i filozofa. Każda z tych ról wiązała się z nieco innym podejściem do patriotyzmu. Józef Bocheński był żołnierzem czynnie walczącym z armią bolszewicką w czasie

wojny polsko-bolszewickiej w 1920 roku. Uczestniczył także w ostatniej bitwie kampanii wrześniowej – bitwie pod Kockiem (walcząc jako kapelan z Grupą Operacyjną „Pomorze” generała Kleeberga). Jako duchowny wspierał także żołnierzy II Korpusu generała Władysława Andersa w słynnych walkach pod Monte Cassino. Już przed II wojną światową pracował jako wykładowca akademicki – nauczyciel filozofii na uniwersytetach rzymskich, a po 1945 roku był profesorem filozofii na uniwersytecie we Fryburgu, w Szwajcarii.

Warto wspomnieć, iż Józef Bocheński wywodził się z rodziny, która konsekwentnie pielęgnowała wartości patriotyczne. Ojciec filozofa – Adolf, „urodzony w 1870 r. w Warszawie, studiował ekonomię polityczną w Genewie, gdzie uzyskał w roku 1894 doktorat”¹. Był on – jak czytamy we *Wspomnieniach* Józefa Bocheńskiego – naukowcem, przedsiębiorcą, rolnikiem oraz patriotą. Mogą o tym świadczyć słowa, w których Józef tak wspomina swojego ojca: „Kiedy po pierwszej wojnie światowej przyjechał do domu z sąsiadem zresztą Niemcem p. Schmidtem, znaleźli ruinę dorobku całego ich życia. Reakcja była taka, że Schmidt wrócił do Lwowa i majątek sprzedał, a mój ojciec pojechał tym samym fiakrem, który go przywiózł po materiały do naprawy zerwanego dachu i zaczął budować od nowa”². Z przedstawionego cytatu wynika, że Adolf Bocheński był patriotą przywiązany do bliskich sobie miejsc, do swojej małej ojczyzny. Pomimo wielkich zniszczeń, postanowił odbudować swój dom, nie opuścił swojej rodzinnej miejscowości. We wspomnieniach syna jego patriotyzm przejawia się w sposób mądry, rozważny oraz dojrzały; był to patriotyzm charakterystyczny dla ówczesnej polskiej inteligencji: „Jeśli chodzi o światopogląd, mój ojciec był typowym inteligentem XIX wieku, wyznawcą Oświecenia, wierzył w postęp ludzkości przez światło nauki. To jednak bez śladu fanatyzmu, tak zresztą jak jego głęboki, ale pełny umiaru patriotyzm”³.

W tekstach Józefa Bocheńskiego możemy odnaleźć wspomnienia dotyczące jego matki: „To była władczą natura, kobieta obdarzona władczą naturą, kobieta obdarzona niezłomną wolą, żelaznym charakterem. Górowała nad swoim otoczeniem, rządziła bezapelacyjnie moim ojcem, nami dziećmi i dworem”⁴. Matka filozofa wywierała zatem wpływ na wszystkich w swoim otoczeniu, tworząc w ten sposób niepowtarzalną atmosferę, która zapewne oddziaływała na postawy wszystkich jej dzieci. Należy także podkreślić, że miała ona swój udział również w rozwoju kultury polskiej „Jak przystało na kobietę feudalną, nie miała wyższego wykształcenia, ale była dobrze odczytana. Władza nieźle piórem – wydała dwa przekłady z francuskiego, życiorysy św. Jana od Krzyża i św. Teresy z Avilli”⁵.

W domu Bocheńskich, oprócz Józefa, wychowywało się jeszcze troje dzieci – Aleksander, Olga oraz Adolf. Bracia Józefa żywo interesowali się sprawami społecznymi, politycznymi oraz historycznymi, chociaż niekiedy reprezentowali sprzeczne poglądy na różne sprawy.

Jak wspomina Bocheński Aleksander był jednym „z najbardziej oryginalnych pisarzy politycznych swojego pokolenia (...) jest także autorem <<Dziejów głupoty w Polsce>> (...) był też nie tylko wybitnym przemysłowcem, przez jakiś czas dyrektorem browaru oświęcimskiego, ale i czołowym historykiem przemysłu polskiego”⁶. Adolf natomiast był znakomitym żołnierzem, który walczył na wielu frontach II Wojny Światowej – zginął w boju, na froncie włoskim, rozbrajając minę. Pozostawił on Józefowi biblioteczkę, którą woził ze sobą wszędzie tam, gdzie stacjonował – jej zawartość świadczy o zamiłowaniu Adzia (tak był nazywany przez rodzeństwo) do kultury i nauki, w szczególności do filozofii. Siostra – Olga, zdaniem Józefa, reprezentowała w rodzinie religię, a silny charakter odziedziczyła po matce. Józef Bocheński ubolewał jednak nad tym, że nie poznał jej tak dobrze, jak swoich braci. Wspominał ją jednak z głęboką sympatią.

W tekście tym poruszę trzy, moim zdaniem, podstawowe zagadnienia związane z rozu

1. J. M. Bocheński, *Wspomnienia*, Philed, Kraków 1993, s. 12.

2. *Ibidem*, s. 13.

3. *Ibidem*, s. 14.

4. *Ibidem*, s. 15.

5. *Ibidem*, s. 16.

6. *Ibidem*.

mieniem patriotyzmu oraz miłością do ojczyzny w tekstach J. Bocheńskiego. W pierwszej kolejności przedstawię to jak Józef Bocheński interpretuje pojęcie ojczyzny, to, czym ojczyzna jest dla niego. Kolejna część poświęcona będzie wyjaśnieniu jednego z podstawowych obowiązków, jaki istnieje wobec ojczyzny, a mianowicie obowiązku obrony ojczyzny. Na koniec, odwołując się do twórczości filozofa, postaram się ukazać jak patriotyzm wiąże się z wychowaniem oraz jakie problemy możemy napotkać w wychowaniu do patriotyzmu. Jednakże, jak słusznie zauważył Arkady Rzegocki „mówienie o patriotyzmie, czyli o bardzo mocnej emocjonalnej więzi z ojczyzną nie jest łatwe, gdyż dotyczy relacji niezwykle intymnych”⁷ – z czego wynika, że może być on różnie odbierany, w zależności od tego jak silne będą owe relacje.

Pojęcie ojczyzny

Rozważania na temat patriotyzmu należy rozpocząć od wyjaśnienia najważniejszego w tym kontekście pojęcia, jakim jest ojczyzna. Jak słusznie zauważa Ulrich Schrade „aby wyeliminować ze swojej definicji błędne koło Bocheński uważał, że trzeba wskazać konkretne wartości narodowe tworzące ojczyznę. Inne przecież wartości, choć wzięte z tej samej kultury, scalają w jeden naród Włochów, inne Francuzów, a jeszcze inne Rosjan czy Polaków. W tej sytuacji trzeba dla każdego narodu budować odrębną definicję ojczyzny”⁸. Dlatego też Józef Bocheński opisuje to, co jego zdaniem jest szczególnie znaczące, gdy mowa jest o polskim patriotyzmie i tym co można nazwać Ojczyzną. W swoim tekście *Patriotyzm. Męstwo. Prawość żołnierska* Józef Bocheński pisze, iż „nie jest (...) ojczyzną ani sam kraj (choć etymologia zdaje się to sugerować), ani sama grupa ludzka (np. grupa Polaków współczesnych), ani, tym bardziej samo państwo polskie, ani inne podobne przedmioty, ale to wszystko razem. (...) Chodzi więc o ustalenie cechy, która sprawia, że do tych wszystkich przedmiotów odnosimy się jako do jedności, jedną prostą postawą, zwaną patriotyzmem”⁹. Patriotyzm nie jest więc czymś prostym i jednolitym, na tę postawę czy uczucie składają się różne elementy zależne i niezależne od nas. „Idąc za myślą św. Tomasza z Akwinu (u którego jednak wyraźnej teorii pod tym względem brak), kraj, gromadę ludzką, historię, kulturę itp. zwane <<ojczyzną>> ujmujemy, gdy o patriotyzm chodzi, pod kątem widzenia źródła naszego bytu, pojętego wszechstronnie, a więc zarówno fizycznie, jak i duchowo”¹⁰. Bocheński zaznacza tu wyraźnie, że można odnaleźć dwie ścieżki interpretacji patriotyzmu. Możemy po pierwsze, mówić o ścieżce interpretacji naturalnej – materialnej i biologicznej oraz po drugie o ścieżce interpretacji duchowej – czyli niematerialnej. „Jesteśmy takimi, jakimi jesteśmy, dlatego żeśmy się w takim kraju, klimacie, w takich warunkach biologicznych i z takich rodziców urodzili, żeśmy się w takiej kulturze wychowali, że oddziaływały na nas zebrane w ciągu wieków i potężnie działające wpływy wszelkiego rodzaju, od fizyko-chemicznych do religijnych włącznie. Ojczyzna to zatem rzeczywiście coś podobnego do ojca czy matki i nie myli się tradycja wielu ludów, gdy ją <<matką>> nazywa (motherland)”¹¹. Widać więc wyraźnie, że na pojęcie ojczyzny składa się wiele elementów, których poprawna identyfikacja, a także zrozumienie ich wagi wpływają na nasze postrzeganie patriotyzmu. Według Józefa Bocheńskiego istnieje wiele elementów, które składają się na nasz patriotyzm. Czynniki naturalne sprawiają, że fizyczna więź z naszym krajem ojczystym jest na stałe wpisana w nasze życie i nie możemy się jej wyzbyć – jest to niemożliwe, gdyż to, kim jesteśmy, zostało określone przez czynniki wpływające ze środowiska nam najbliższego – miejsca w którym żyjemy (środowisko fizyczne oraz społeczne). W powyższym ujęciu „kraju maczynego” patriotyzm nie może więc ograniczać się tylko do jednego elementu, z drugiej strony różne czynniki działające na patriotyzm będą na nas w różny sposób oddziaływały. Bocheński spostrzega zarazem, iż nie wszystkie elementy są sobie równe. Stwierdza wyraźnie, że najważniejszymi i przeważającymi nad innymi są czynniki kulturowe. Wskazuje, iż da się to udowodnić zarówno empirycznie jak i *a priori*. „Empirycznie przez wskazanie na wielu ludzi urodzonych poza granicami Polski, a jednak przyznających się całą duszą do polskości - albo innych, którzy z obcych rodziców pochodzą, a jednak, żyjąc długo w Polsce, za

7. A. Rzegocki, *Patriotyzm a racja stanu*, [w:] *Patriotyzm Polaków – studia z historii idei*, red. J. Kloczkowski, Ośrodek Myśli Politycznej:WSE, Kraków 2006, s. 282.

8. U. Schrade, *Międzywojenna polska myśl narodowa*, Arcana, Kraków 2004, s. 134.

9. J. M. Bocheński, *Patriotyzm. Męstwo. Prawość żołnierska*, Antyk, Warszawa 1999, s. 10.

10. *Ibidem*, s. 10.

11. *Ibidem*.

Polaków szczerze się zaczynają uważać. *A priori* rzecz jest również oczywista, jeśli zważymy, że aczkolwiek człowiek nie jest tylko duchem, to jednak jest przede wszystkim istotą duchową i w jego życiu etycznym główną rolę odgrywają czynniki duchowe - a więc kultura. Choć więc nie będzie to zupełnie ściśle, możemy powiedzieć, że przyznanie się do określonej ojczyzny jest przede wszystkim przyznaniem się do pewnej kultury¹². Wynika z tego, że gdy mowa jest o patriotyzmie stanowisko jakie zajmujemy w stosunku do kultury jest kluczowe. Szeroko rozumiana kultura jest postrzegana przez filozofa jako jeden z głównych determinantów patriotyzmu. Potwierdza to także wcześniejsze stwierdzenie dotyczące wpływu czynników pochodzących z najbliższego nam środowiska.

Warto zwrócić uwagę na to, że dwa cytowane wyżej teksty przedstawiają różne podejścia do patriotyzmu. W pierwszym z nich (umieszczonym w książce *Patriotyzm. Męstwo. Prawość żołnierska*) Bocheński podkreśla aspekt naturalnego ufundowania patriotyzmu, natomiast w drugim (z książki *Szkice etyczne*) akcentuje aspekt kulturowy więzi z ojczyzną. To częściowe odejście od interpretacji naturalistycznej do interpretacji kulturowej wydaje się dość interesujące i warte dodatkowych analiz.

Problem patriotyzmu był przez Bocheńskiego analizowany także w kontekście wezwania religijnego do miłości wszystkich ludzi, bez względu na ich przynależność narodową. Jak filozof rozstrzygnął ten problem? Otóż odwołał się do tomistycznej koncepcji stopni miłości: „(...) istnieje odwieczna nauka o stopniach miłości. Odnosnie do ludzi wiemy wszyscy, że winniśmy bardziej miłować dziecko własne niż brata, bardziej brata niż sąsiada, bardziej sąsiada niż obcego, bardziej rodaka niż cudzoziemca. To samo dotyczy także (...) ojczyzny. Choć wszystko winniśmy miłować co dobre i piękne, istnieje ścisły obowiązek większej miłości ku tym rzeczom i cechom, które zrządzeniem Opatrzności stały się naszym ściślejszym udziałem. I tu więc miłość ojczyzny (...) każe nam bardziej miłować własną ojczyznę niż cudzą¹³. Możemy zatem stwierdzić, że miłość do własnej ojczyzny przewyższa miłość do innych państw. Problem, co bardziej należy miłować, dotyczy nie tylko wspólnot większych lecz także mniejszych. „Wydaje się, że kultura, najważniejszy składnik ojczyzny, jest zawsze dziełem pewnej określonej jednostki terytorialnej i społecznej, która jako taka znacznie większych nabywa praw do naszej służby niż pozostałe. W Polsce taką jednostką niezmiernie przewyższającą inne swoim znaczeniem kulturalnym, a więc i wpływem na to, czym jesteśmy i co za tym idzie, prawem do nas - jest Polska jako całość. To czym jesteśmy duchowo (a to jest czynnik w człowieku najważniejszy), jest w znacznej mierze jej zasługą; żadna rodzina, gmina, dzielnica, a także (...) Europa jako całość, nie mogą się równać z nią wpływem. Stąd istnieje prymat miłości ojczyzny przed innymi miłościami¹⁴. Widać w powyższym cytacie brak spójności z tomistyczną koncepcją stopni miłości. Zgodnie z tą koncepcją to rodzina jako środowisko nam najbliższe powinna być kochana najbardziej przez nas samych. Wyjaśnieniem tego braku spójności może być twierdzenie Bocheńskiego, że to właśnie miłość do naszych najbliższych determinuje nasz patriotyzm. Na przykład w kraju, który znajduje się pod okupacją, bezpośrednie zagrożenie rodziny stanie się z pewnością źródłem patriotycznej gotowości do obrony ojczyzny. Bocheński jednoznacznie stwierdza, że wśród wszystkich „miłości” najważniejsza jest ojczyzna, między innymi z tego powodu, że tli się w niej „odblask chwały Bożej¹⁵” i także z tego powodu powinna ona być nam najbliższa i powinniśmy być zdolni poświęcić dla niej wszystko, co trzeba będzie poświęcić. Również ten pogląd Bocheńskiego zaczerpnięty jest z filozofii tomistycznej. Bocheński nie zgadza się z taką koncepcją miłości, którą rozwijano w jego czasach w ramach tak zwanej koncepcji katolicyzmu otwartego. Zgodnie z przekonaniem tzw. katolików otwartych np. Jacquesa Maritaina, jako chrześcijanie musimy kochać wszystkich z takim samym zaangażowaniem. Bocheński sprzeciwia się temu. Wyróżnia stopnie miłości i twierdzi, że nie można miłować jednocześnie wielu rzeczy z jednakową siłą.

12. J. M. Bocheński, *Szkice etyczne*, Veritas, Londyn 1953, s. 71-72.

13. *Ibidem*, s. 76.

14. J. M. Bocheński, *Patriotyzm. Męstwo. Prawość żołnierska*, Antyk, Warszawa 1999, s. 15.

15. J. M. Bocheński, *Szkice etyczne*, Veritas, Londyn 1953, s. 76.

Obowiązek obrony ojczyzny

Uznanie, że miłość ojczyzny jest jednym z najważniejszych obowiązków moralnych człowieka wiąże się z pytaniem o obowiązek obrony ojczyzny. Józef Bocheński w swoich tekstach nieraz zaznaczał, że gdy chodzi o ojczyznę, to nie możemy „iść na kompromis” i w przypadku jej zagrożenia nie powinniśmy unikać stanięcia w jej obronie, w taki sposób, w jaki będzie to konieczne - także z użyciem siły, czyli prowadząc wojny. Bocheński uważał, że utrzymywanie pokoju za wszelką cenę jest często błędne. „Ogólnie pokój jako wielka idea to (...) często głupstwo, jak wszystkie wielkie idee; a tym bardziej głupstwo, kiedy taki pokój robi się pałką i bombą”¹⁶. Nie możemy zatem biernie przyglądać się „krzywdzie” wyrządzonej ojczyźnie, argumentując to tym, że wojna jest czymś bezwzględnie złym. Bocheński pisząc o „pałce i bombie” mógł mieć na myśli to, że zdarzają się przypadki, kiedy chcąc wprowadzić pokój używamy do tego siły albo wysyłamy w rejon konfliktu wojsko, podczas gdy istnieją jeszcze inne możliwości rozładowania powstałych napięć. Wracając jednak do poświęcenia, istnieje wiele obowiązków wobec ojczyzny, jednak najważniejszym jest „obowiązek poświęcenia życia dla ojczyzny, o ile tego zajdzie potrzeba. A mianowicie, wbrew temu, co twierdzą niektórzy (...) życie ludzkie nie jest bynajmniej najwyższą wartością - i dobra reprezentowane przez ojczyznę są z reguły wartościami wyższymi. Skądinąd pod względem doczesnym człowiek jest tylko częścią społeczeństwa i winien się poświęcić, tak jak ręka poświęca się dla ratowania życia całości”¹⁷. Z powyższego cytatu wynika, że Józef Bocheński nie prezentował postawy antropocentrycznej. Człowiek, a mówiąc ściślej jego życie, nie było dla filozofa wartością najwyższą. Ponadto Bocheński dopuszczał także surowe kary dla tych obywateli, którzy dopuścili się zdrady ojczyzny. Kary te musiały być realizowane jednak przez odpowiednie organy, czy to sądy państwowe, sądy wojskowe czy też w sytuacjach wyjątkowych organy wybrane przez daną grupę (tak jak to miało miejsce w różnego rodzaju obozach czy to jenieckich, czy koncentracyjnych).

Można zapytać o etyczny sens toczenia wojny, która w swoim charakterze ma przecież pozbawianie życia drugiego człowieka. Musimy zaznaczyć tu, że wojna i zabijanie napastników (według Bocheńskiego) jest dopuszczalna wyłącznie w obronie własnej ojczyzny. Jeżeli nadal odczuwamy dyskomfort moralny wobec konieczności zabijania, Józef Bocheński w jednym ze swoich kazań cytując Biblię (która jest dla chrześcijan głównym źródłem norm moralnych), a dokładniej Ewangelię według św. Łukasza oraz słowa św. Pawła Apostoła stara się rozwiać takie wątpliwości. Jak tam zaznacza „nie ma nigdzie w Ewangelii słów Chrystusa Pana, które można by bez naciągania uważać za potępienie kary śmierci albo wojny. Są okoliczności kiedy zabijać wolno”¹⁸. Podobne twierdzenie pojawia się w odczycie Bocheńskiego, który miał miejsce w 1956 roku, w Genewie. Poświęcony był on odniesieniu zależności chrześcijaństwa do rewolucji. Bocheński mówił: „Chrześcijaństwo uczy pokoju, ale nie za wszelką cenę. Są okoliczności, w których nakazuje się właśnie walkę zbrojną”¹⁹. Trzeba jednak pamiętać o dwóch zasadach, których należy przestrzegać za wszelką cenę, gdy pojawia się prawdopodobieństwo pozbawienia kogoś życia. Pierwsza dotyczy tego, że zabijać można tylko w ostateczności, gdy inne środki obrony i powstrzymania napastnika się wyczerpały. Druga mówi o tym, że „wolno tylko wtedy zabijać napastnika, jeśli jest zagrożone nasze (albo innych) życie, zdrowie, albo inne wielkie dobro”²⁰.

Istnieje jeszcze jeden aspekt poświęcenia, który trzeba wziąć pod uwagę w kontekście obrony ojczyzny - jest nim samobójstwo z poświęcenia. Chrześcijaństwo potępia odbieranie sobie samemu życia. Według Bocheńskiego istnieją jednak wyjątki od tej reguły. Nie popełnia grzechu ta osoba, która świadomie decyduje się na śmierć, poświęcając się dla wyższej sprawy. Analizując teksty innych myślicieli, podobny pogląd możemy odnaleźć u Emila Durkheima, który wyróżnia cztery typy samobójstw, w tym samobójstwo altruistyczne, które popełniane jest ze względu na szczególne więzi człowieka z innym człowiekiem, grupą ludzi lub też całym społeczeństwem.

16. J. M. Bocheński, *Kazania i przemówienia*, t. II, Salwator, Kraków 2005, s. 53.

17. J. M. Bocheński, *Patriotyzm. Męstwo. Prawość żołnierska*, Antyk, Warszawa 1999, s. 21.

18. J. M. Bocheński, *Kazania i przemówienia*, t. I, Salwator, Kraków 2000, s. 125.

19. *Ibidem*, s. 177.

20. *Ibidem*, s. 127.

Wychowanie do patriotyzmu

W pedagogice patriotyzmu ważne jest zdobywanie wiedzy na temat swojego kraju, pozwalającej na budowanie głębokich więzi między człowiekiem a jego ojczyzną. „Obok nabycia wiedzy, niezmiernie ważnym czynnikiem w rozwoju patriotyzmu jest wychowanie wyobraźni. Celem pracy w tej dziedzinie jest dostarczenie naszej pamięci wielu żywych i silnych wyobrażeń rzeczy, zjawisk itp. kojarzących się z uczuciem patriotycznym. Jest mianowicie rzeczą znaną, że uczucie idzie zawsze za wyobraźnią i im lepiej wyposażona wyobraźnia, tym z reguły silniejsze będzie uczucie. Znakomitym środkiem do wyposażenia wyobraźni w potrzebne obrazy jest literatura piękna, działająca na nią bezpośrednio. (...) Literatura piękna nie jest jedynym środkiem, jakim rozporządzamy w tej mierze. Samo poznanie krajobrazu, zabytków sztuki, udział w uroczystościach (...) wzbogaca naszą wyobraźnię i przyczynia się do osiągnięcia celu”²¹. Przykładem tekstu Bocheńskiego, w którym wskazuje on na wymienione wyżej walory literatury może być książka *Religia w Trylogii*, gdzie autor analizuje dzieło jakim jest *Trylogia* w kontekście religii.

Bocheński był świadomy, że w XX wieku istnieje wiele przeszkód na drodze do stworzenia silnych oraz trwałych więzi, postaw, a także uczuć patriotycznych. Jedną z takich przeszkód jest „odbrązownictwo”, czyli praktyka „grzebania w życiu ludzi uchodzących za wielkich Polaków, celem wykazania, że byli oni mali i marni. (...) Nie jest wprawdzie złem, jeśli uczeni starają się wydać obiektywny sąd o wszystkich stronach, zarówno dobrych jak i złych własnej ojczyzny – ale złem jest zasadnicza tendencja do obdzierania jej z blasku cnoty i chwały, gwoli zaspokojenia głodu sensacji u tłuszczy”²². Znakomitym przykładem takich „zabiegów odbrązowniczych” może być stosunek do Józefa Piłsudskiego. Niekiedy jego dokonania w obszarze polityki próbowano (często nadal tak się dzieje) przyćmić zawiłościami jego życia prywatnego. Występowanie „odbrązownictwa” może być również spowodowane tym, że „patriotyzm jest zjawiskiem powszechnym wśród ludów, które pozbawione są komfortu życia we własnym państwie, lub które w tym komforcie czują się zagrożone. Co więcej – patriotyzm bardzo często bywa w takich sytuacjach uczuciem obowiązkowym, a podejrzani o jego niedorozwój stawiani są pod pręgierzem patriotycznej opinii i poddawani symbolicznemu ostracyzmowi”²³. Wynika z tego zatem to, że w chwili zagrożenia naszej suwerenności postacie historyczne poddawane są takiemu „patriotycznemu osądowi”.

Podsumowanie

Zgodnie z poglądami Józefa Marii Bocheńskiego, nie możemy zapomnieć o swojej ojczyźnie, swoim matczynym kraju. Miejscu naszego urodzenia, które w głęboki sposób wpłynęło na nasze dzisiejsze życie.

Jak wielokrotnie podkreśla Bocheński, patriotyzm często wymaga od nas poświęcenia. Według filozofa są takie sytuacje, w których kierując się uczuciami patriotycznymi należy poświęcić to, co najważniejsze. Często jednostka ludzka jest mniej istotna, niż dobro całości i tego trzeba być świadomym.

Patriotyzm w dzisiejszych czasach nie jest mitem, bo jak mówił sam Bocheński, patriotyzm „jest postawą czysto moralną. Mówi co trzeba robić, a nie mówi co jest. Mitem zaczyna się wtedy, gdy się twierdzi bezpodstawnie, że coś jest takie albo inne”²⁴.

Podsumowując, należy zaznaczyć, że mimo iż współcześnie w Europie nie musimy już poświęcać swojego życia w obronie ojczyzny, postawy patriotyczne nadal są ważne i pożądane w społeczeństwie. Aby wśród nas było wiele osób, które można nazwać patriotami, od samego początku wychowania dzieci i młodzieży, należy wpajać im miłość do kraju. Takie właśnie zadanie stawia Bocheński przed pedagogiką, w każdym jej zakresie.

21. J. M. Bocheński, *Patriotyzm. Męstwo. Prawość żołnierska*, Antyk, Warszawa 1999, s. 26.

22. J. M. Bocheński, *Szkice etyczne*, Veritas, Londyn 1953, s. 87.

23. R. Paradowski, *Patriotyzm a typy kultury*, [w:] *Patriotyzm*, red. E. Nowicka-Włodarczyk, MCRD, Kraków 1998, s. 53.

24. J. Parys, *Między logiką a wiarą*, Noir sur Blanc, Montricher 1988, s. 235.

Nie będzie to łatwa praca, jednak gdy zostanie wykonana w poprawny sposób, może przynieść wiele korzyści.

Myślę, że poglądy Józefa Bocheńskiego na temat patriotyzmu są cenne nie tylko z filozoficznego, etycznego i pedagogicznego punktu widzenia, ale także niosą ze sobą świadectwo życia. Trzeba pamiętać o wielości jego ról, które pozwoliły Bocheńskiemu poznać patriotyzm z różnych perspektyw (patriotyzm wojskowy, ten odnajdowany w religii oraz w filozofii). Ponadto nie można zapomnieć o tym, że ze względu na to, iż żył on na emigracji, jego tęsknota za ojczyzną szczególnie sprzyjała rozważaniom na temat patriotyzmu.

Bibliografia:

1. Bocheński J. M., *Kazania i przemówienia*, t. I, Salwator, Kraków 2000.
2. Bocheński J. M., *Kazania i przemówienia*, t. II, Salwator, Kraków 2005.
3. Bocheński J. M., *Patriotyzm. Męstwo. Prawość żołnierska*, Antyk, Warszawa 1999.
4. Bocheński J. M., *Szkice etyczne*, Veritas, Londyn 1953.
5. Bocheński J. M., *Wspomnienia*, Philed, Kraków 1993.
6. Paradowski R., *Patriotyzm a typy kultury*, [w:] *Patriotyzm*, red. E. Nowicka-Włodarczyk, MCRD, Kraków 1998.
7. Parys J., *Między logiką a wiarą*, Noir sur Blanc, Montricher 1988.
8. Rzegocki A., *Patriotyzm a racja stanu*, [w:] *Patriotyzm Polaków – studia z historii idei*, red. J. Kloczkowski, Ośrodek Myśli Politycznej:WSE, Kraków 2006.
9. Schrade U., *Międzywojenna polska myśl narodowa*, Arcana, Kraków 2004.